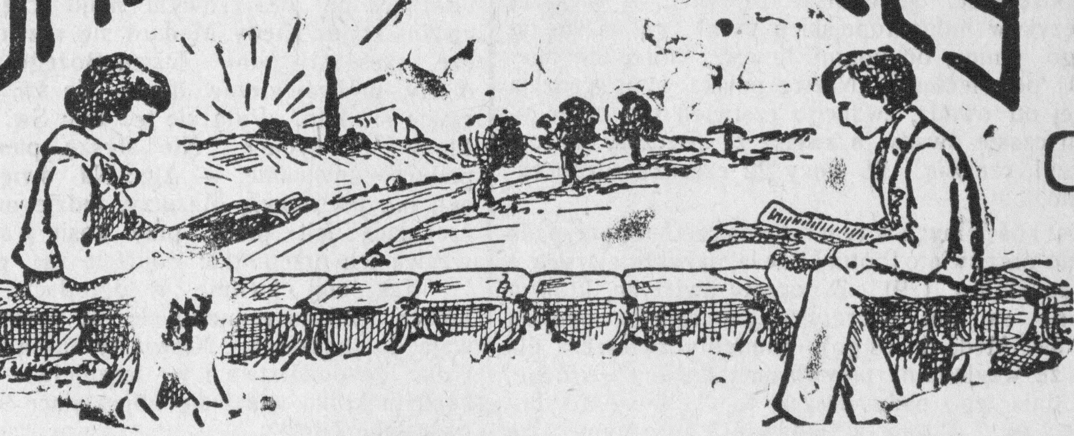
OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy"

Rok VIII. Nowemiasto, dnia 2 czerwca 1931. Nr. 8

CZERWIEC.

.....Przez gęstwinę, przez dąbrowę
Płyną światła szmaragdowe,
Swiętojańskich muszek krocie
Gradem lecą na paprocie.
Przez gęstwinę, przez dąbrowę
Księżyc wtyka srebrną głowę,
W ciemnych gąszczach cisza głucha,
Ziemia słucha i bór słucha....

Za chwileczkę, za króciuchną,
Już północą gwiazdy dźwiękną.
Z pod paproci światła buchną,
Duchy skarbów w głębiach jękną.
I kwiat szczęścia cudny błyśnie
Czarodziejską swą koroną,
Pośród liści drżąc zawiśnie
I na ziemi spadnie łono...

—

Letniej nocy sen uroczy
Z starych podań serce czyta —
Wypatrzyłem tęskne oczy,
A ta paproć... nie rozkwita.

Jaskółka.

Rolnik cieszy się, gdy jaskółka pod jego strzechą buduje sobie gniazdo; twierdzi on bowiem, że przynosi ona szczęście. Gniazdo buduje jaskółka z błota, które znosi w dziobie i zlepia śliną. By ochronić pisklęta od zimna i wilgoci obiera sobie jaskółka gniazdo w miejscach zakrytych, n. p. pod dachem, gzymzem itp., jaskółka żywi się głównie muchami, komarami i owadami, które chwyta w locie. Fruwa nadzwyczaj szybko, dzięki widełkowatemu ogonowi oraz wąskim i śpiczastym skrzydłom. Upierzenie składa się z krótkich piór barwy czarno-błękitnej, u spodu żółtawej. Stopy ma bardzo słabe, przystosowane do siedzenia. Drobne owady widzi z łatwością, dzięki bystremu wzrokowi; w jednej chwili ma go w dziobie, który jest bardzo krótki, lecz może być szeroko rozdziawiony. W wrześniu, gdy zabraknie dla jaskółki pożywienia, opuszcza ona miejsce rodzinne, udając się do ciepłych krajów.

Jak szybko rosną sosny w maju?

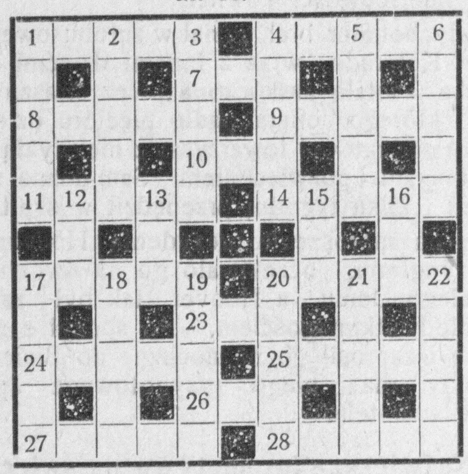
Pewnemu leśnikowi norweskiemu udało się przy pomocy niezwykle precyzyjnych obliczeń wymierzyć godzinny wzrost młodych gałązek sosny. Powtarzając swoje pomiary o różnych porach dnia i w różnych miesiącach, rzucających garść światła na życie roślin wogóle, a sosen w szczególności.

Otóż wydłużanie się gałęzi rozpoczyna się w maju, w czerwcu osięga swe maksimum, a w ciągu lipca ustaje. Wydłużanie to odbywa się niejednakowo w różnych porach dnia, słabsze jest nad ranem aniżeli po południu, a nawet przed wieczorem, natomiast około 20 godziny ustaje zupełnie, by znów się rozpocząć dopiero ze wschodem słońca. W ten sposób przyrost długości gałązek sosnowych wynosi 1,5 milimetra na godzinę w porze przedpołudniowej, a 2,7 milimetra na godzinę po południu. W połowie czerwca wzrost gałązek dochodzi do 27 milimetrów dziennie.

Opady atmosferyczne nie wpływają, a raczej wpływają ujemnie na wzrost gałęzi sosnowych, zapewnie na skutek oziębienia temperatury. Powolniej też rosną grube konary. Grubienie gałęzi odbywa się przez cały rok, jednakże nie podobna wymierzyć różnicy godzinnej, a nawet dziennej średnicy gałęzi.

Krzyżówka

ul. H. W.



Znaczenie wyrazów poziomych:

1. Miara brylantów. 4. Przysłówek. 7. Zdrobniałe imię żeńskie. 8. Najwyżej położony punkt na nieboskłonie. 9. Przyrząd sportowy. 10. Godność muzułmańska. 11. Członek sekty religijnej w Ameryce. 14. Ptak wodny. 17. Narodowość. 20. Rzemieślnik. 23. Narząd zmysłu. 24. Inaczej hałas. 25. Zdrobniałe imię żeńskie. 27. Pisarz amerykański. 28. Matka Kazimierza Odnowiciela.

Znaczenie wyrazów pionowych:

1. Mieszkaniec Siczy, XVII w. 2. Inaczej stopień oficerski. 3. Członek plemienia koczowniczego. 4. Narzędzie do rozbijania murów w starożytności. 5. Przedmiot w handlu. 6. Zdrobniałe imię męskie. 12. Wołanie na konia. 13. Odłamy lodu, płynące na rzekach. 15. Część nogi. 16. Towarzyszka Adama. 17. Rozbójnik morski. 18. Przyrząd do oświetlenia. 19. Święta księga Mahometa. 20. Inaczej gałąź. 21. Inaczej rezultat. 22. Rzeka we Francji.

Szarada

ul. „Janina".

Straszny to pan, choć niewielki,
Zadrży przed nim człowiek wszelki.
On głową wieże rozbija,
Językiem mury przebija,
W co grzmotnie,
To potnie.

Wystawiono k'niemu piki,
Uzbrojono całe szyki.
On zaryczy, kulą świśnie,
Legną piki, szyk rozpryśnie,
Wszystko powali
I idzie dalej.

Zadanie domysłowe

ul.: „Czarna perełka".

Ile potrzeba koni, chcąc zaprząc jednego konia przed 2 końmi, 1 między 2 konie, a 1 za 2 końmi.

Rozwiązanie zagadki z Nr. 6

Wówczas, kiedy do niego więcej się weźmie ciasta.

nadesłali: A. B. z R., „Czarna perełka", Konkursistka P. R., „Myśliwy z nad Drwęcy", Otylja G-ska, N. N. z Lubawy, „Stały czytelnik", Wandzia.

Rozwiązanie szarady z Nr. 6.

Potocki

nadesłali: W. Cz., „Echo z za gór", „Fredzio z Lidzbarka", „Gorliwa Czytelniczka" z Działdowa, „Kirgiz z pod Lubawy", „Myśliwy z nad Drwęcy", „Pers", W. W-ski.

Rozwiązanie zadania kropkowego z Nr. 6.

T
Era
Kazań
Małecki
TrzeciMaj
Sapieha
Zamek
Car
j

nadesłali: A. B. z R, „Echo z za gór", „Filut" z Lidzbarka, H. G-ówna, Justyn z X., Kundzia z Działdowa, Leon M-wicz, „Pantofelek" z Lidzbarka, „Ryś" z Lubawy, „Stały czytelnik", W. Z.

Miesiąc czerwiec w tradycji.

Czerwiec jest jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, zwykle prawdziwie wiosenny i rzadko zawodzący. Czerwiec, staropolski czerwień, w większej części języków indoeuropejskich wziął swą nazwę od łacińskiego junius, od bogini Junony, której ten miesiąc był poświęcony. Nazwę polską wyprowadzają najczęściej od owada, zwanego czerwień lub od tego, że w tym czasie owady, a zwłaszcza pszczoły się roz radzają czyli czerwią. W nocy 22 czerwca rozpoczyna się lato.

Ze świąt kościelnych w tym roku na czerwiec przypada Boże Ciało oraz święto Piotra i Pawła, najważniejszych z pośród apostołów (29). Z pocztu świętych, którym poświęcone są dni w czerwcu, zwracają baczniejszą uwagę: św. Medard (8-go), pamiętny zwłaszcza dla rolników ze względu na przywiązaną do niego wróżbę, że jeżeli dnia tego pada deszcz, to ma trwać 40 dni. Następnie św. Antoni z Padwy (13 go), słynący ze swych cudów. Lud modli się do niego o odnalezienie zagubionych rzeczy lub o wyratowanie z ciężkich przygód. Najwięcej jednak znany jest dzień św. Jana Chrzciciela (24-go). W tym dniu dawniej zawierano ugody, kupna, dzierżawy, pożyczki, godzono służbę. Dlatego też do dziś dnia jeszcze w powszechnem użyciu są słowa: „Nie zawsze św. Jana". Dn. 28 przypada św. Władysława, króla węgierskiego, syna Mieszka II, który cieszy się jako urodzony w Polsce i zawsze Polsce przychylny, u nas wielką czcią i miłością, stąd też imię jego chętnie nadawane bywa na chrzcie.

Z rocznic i pamiątek historycznych, jakie w czerwcu się zdarzyły, wypada przypomnieć: 2. — 1624 urodz. Jan III Sobieski; 3. — 1918 uchwała państw koalicyjnych o niepodległości Polski z dostępem do morza; 7 — 1492 śmierć Kazimierza Jagiellończyka; 9 — 1595 urodz. król Władysław IV; 11 — 1576 wjazd uroczysty Batorego do Warszawy; 13 — 1611 Zygmunt III zdobywa Smoleńsk; 17 — 1696 śmierć Jana III w Wilanowie; 19 — 1205 zwycięstwo Leszka Białego pod Zawichostem; 20 — 1922 Polska odzyskuje Górny Śląsk; 23 — 1818 uroczysty pogrzeb Kościuszki w Krakowie; 28 — 1919 Traktat Wersalski; 30 — 1651 zwycięstwo Jana Kazimierza nad Chmielnickim i Tatarami pod Beresteczkiem.

Na czerwiec przypada wiele obrzędów przez lud zachowywanych i zabytków z czasów jeszcze przedchrześcijańskich. Jedne z nich spotykamy i u innych narodów, jak sobótki w noc świętojańską, inne są typowo polskiemi lub ściśle lokalnemi, jak wianki na Gople, Wiśle i Warcie, względnie lajkonik, który obchodzony jest w Krakowie w oktawę Bożego Ciała i polega na tem, że po ukończeniu procesji na rynek krakowski wyrusza barwny orszak z muzyką, w którym wyróżnia się strojnie przybrany „tatar" z buławą, z przymocowanym do siebie drewnianym konikiem.

Jedne z tych obrzędów przechowały się aż do nas w całości, inne pokryła już mgła przesądów, gdy pierwotne ich znaczenie się zatarło. W wierze ludu czerwiec jest to czas, w którym tajemnicze siły przyrody najsilniej oddziaływują na człowieka, wyrastają i kwitną cudowne zioła, jak bylica, paproć i ziółko deszczowe. Bylica, związana z obchodem Sobótek, służy do wicia wieńców, któremi przyozdabiają się dziewczęta. Paproć kwitnie jedynie o północy w przeddzień św. Jana, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nietylko przyszłość, ale i droga do ukrytych bezcennych skarbów. Ziółko deszczowe ma tę własność, że, ścięte nieopatrznie w czasie sianokosów, sprowadza deszcze.

Czerwiec obfituje w różne przysłowia ludowe i wróżby, w których odbija się przedewszystkiem troska, by deszcze nie zniszczyły siana i plonów: Czerwiec po deszczowym maju często dżdżysty w całym kraju. Kiedy Medard się rozwodni, będą deszcze sześć tygodni. Dzień Bożego Ciała pogodny, dobry urodzaj niezawodny. Ze św. Małgorzatą zaczyna się lato. Pyta się też lud: Św. Wicie, a długie kłosy na życie? Nie słyszę panie, bo wielkie ptaków śpiewanie. — Ale: Na święty Wit, słowik cyt, by, jak mówią Mazurzy, ludzie mogli spać, przed czekającą ich pracą przy kosie i sierpie, do której wzywa ich przepiórka: Pójdźcie żąć, pójdźcie żąć!

Jak maj kwitnie w ogrodach, tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się już powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła pożyteczne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowem. Na każdym kroku widzi się objawiające się w całej pełni rozkoszne lato.

Jak po obłokach domyślić się można pogody.

Zapowiedzi dżdżystej pogody.

1. Chmury pierzaste posuwają się bardzo szybko z zachodu.
2. Chmury pierzaste przekształcają się w chmury pierzastowarstwowe.
3. Gdy chmury pierzaste w postaci długich piór ciągną z jednego punktu horyzontu do punktu przeciwległego, spodziewać się należy opadów lub wiatrów nazajutrz lub za 2 dni.
4. Chmury występują równocześnie w kilku warstwach: a) chmury kłębiaste z delikatnem odcieniem po brzegach znajdują się poniżej chmur pierzastych, b) szare chmury warstwowe znajdują się pod silnie oświetlonemi pierzastemi, c) zupełnie szare warstwy obłoków znajdują się poniżej warstw bladoszarych, d) na niebie szarem, mało przezroczystem, snują się grubsze, brudno-szare chmury warstwowe.
5. Latem chmury kłębiaste nie znikają wieczorem.
6. Po pogodnym dniu letnim wiatr nie słabnie, lecz wzmaga się wieczorem.
7. Księżyc otoczony jest małemi barwnemi kręgami o małej średnicy.
8. Powietrze nadzwyczaj jasne, tak, że w okolicach górskich zarysy bardzo odległych przedmiotów można dokładnie odróżniać. Również przed wschodem nadzwyczajne iskrzenie się gwiazd.
9. Na tle czerwonem wschodzącego słońca występują barwy purpurowe.

Zjawisko poprzedzające ulewy i burze.

1. Latem pierwsze chmury pierzaste nadciągają z południa, a barometr opada.
2. Przy zmiennym wietrze rosną szybko chmury kłębiaste, występując w formie wałów spiętrzonych, których spód ma kierunek poziomy.
3. Gdy taka bardzo wysoka chmura kłębiasta przemienia się w chmurę burzową, z której części górnej wychodzą promieniście chmury pierzaste, względnie, której część górna rozchodzi się w kształcie grzyba, to w razie bardzo znacznej bezwzględnej wilgotności powietrza oczekiwać należy gradu.

4. Gdy rano lub w ciągu dnia widoczne się stają chmury pierzasto kłębiaste (baranki), a wieczorem podnoszą się chmury kłębiasto-warstwowe, to można się spodziewać burzy w ciągu nocy.

5. Gdy w ciągu dnia letniego i jasnej pogody chmury mają przeważnie charakter warstwowo-kłębiasty, to burze nocne powtarzają się często przez kilka nocy z rzędu.

6. Gdy chmury burzowe mają u dołu wyrostki w kształcie pęków winogron, można oczekiwać burzy bez deszczu.

Znaki długotrwałej niepogody.

1. Wysokie i pięknie zarysowane chmury pierzaste snują się szybko nad rozerwanemi chmurami kłębiastemi, pomimo, że niebo się wyjaśnia.

2. W czasie chwilowego wyjaśnienia się, obłoki górne, silnie oświetlone, poruszają się w tymże kierunku, co i dolne chmury ciemne.

Zwiastuny polepszenia się pogody.

1. Niewielkie chmury kłębiaste ciągną się w tym samym kierunku, co wiatr nad powierzchnią ziemi.

2. Na niebie występuje tylko jedna warstwa chmur.

3. Chmury warstwowo-kłębiaste nie przynoszą same ani w lecie ani w zimie znaczniejszych opadów.

Znaki stałej pogody.

1. Słońce przy pogodzie wschodzi i zachodzi bez powłoki z chmur.

2. Wszystkie chmury należą do jednej warstwy.

3. Letnie chmury kłębiaste, tworzące się w ciągu dnia, nikną ku wieczorowi.

4. Przy wschodzie słońca pojawiają się chmury pierzaste, stojące nieruchomo.

5. Na niebie całkowicie pogodnem długo jeszcze po zachodzie słońca widać srebrzysto-białą smugę.

6. W porze zimowej pojawiają się koło słońca lub księżyca duże kręgi, a ze słońca widać oddzielnie linje oświecone (mróz).

7. Chmury pierzaste, ciągnące ze wschodu, zapowiadają suszę.

8. Wiosną, latem lub jesienią widoczne w ciągu dnia tylko poszczególne chmury, ginące ku wieczorowi, zapowiadają długotrwałą, suchą i jasną pogodę.

9. Jeżeli koło dziesiątej rano na bezchmurnem rannem niebie ukazują się okrągławe chmury pierzaste, które mnożą się aż do godzin popołudniowych, a ku wieczorowi ulegają rozproszeniu, to znamionuje dobrą pogodę.

10. Gdy w nocy panuje cisza, a w parę godzin po wschodzie słońca lekki wietrzyk stopniowo się wzmaga ku południowi, potem słabnie, a w nocy cichnie zupełnie, można spodziewać się długotrwałej, suchej pogody.

11. Znaczne wahanie temperatury dziennej, gorące dnie, chłodne lub zimne noce, są oznakami długotrwałej pogody.

Dzień ptaków i kwiatów na Węgrzech.

W tym roku w maju już po raz 25-ty urządziły Węgry dzień ptaków i drzew.

W dniu tym wszystkie szkoły i uczelnie na Węgrzech urządzają pogadanki przyrodnicze, w których polecają słuchaczom ochronę ptactwa i drzew. Dzięki tym pouczeniom, na Węgrzech jest masa ptactwa i wspaniała roślinność. Dość powiedzieć, że nawet w najmniejszem miasteczku prowincjonalnem zazwyczaj na rynku biegają dokoła całego placu balustrady metrowej wysokości, z której zwieszają się przepiękne gatunki róż pnących, co nadaje nadzwyczajny widok miastu.

Nikt tam nawet w nocy nie ośmieli się zerwać róży, gdyż natychmiast publiczność wydałaby go w ręce władz publicznych, a kara za zrywanie kwiatów jest bardzo surowa, gdyż najniższy jej wymiar wynosi trzy miesiące więzienia.

Niezapominajka.

O tym ślicznym kwiatku istnieje podanie, które nam opowiada, co następuje:

Trzeciego dnia stworzył Pan Bóg dla ozdoby świata najrozmaitsze kwiaty i dając im imiona, rozesłał je po górach, łąkach, polach, lasach i dolinach. Wszystkie kwiaty, dumne barwami, wielkością lub wonią rozbiegały się natychmiast. Jedne z nich pospieszyły na wysokie góry, inne schroniły się w cień lasu, inne wybrały szerokie, świeże łąki lub pola, a każdy kwiat szukał miejsca, jakie dla siebie uważał za najlepsze.

Lecz po upływie pewnego czasu wrócił do Pana Boga jeden maleńki, skromny, błękitny kwiateczek i nieśmiało schylił główką.

— Czego chcesz? — zapytał Pan Bóg.

— Ach, — odrzekł kwiatek — zapomniałam mego imienia! Chciałem sobie wybrać miejsce róży, ale wypędziła mnie, bo nie umiałem jej powiedzieć mego imienia. To samo spotkało mnie ze strony innych jeszcze pięknych kwiatów. Każdy ma swoje miejsce, tylko ja nie mam!

— To nic nie szkodzi — odrzekł Pan Bóg. — Jeżeli zapomniałeś twego imienia, to nazywaj się odtąd niezapominajką. Nie zapominaj o mnie, tak jak ja nie zapomnę o tobie. Idź na łąki, nad wodę, tam ci będzie najlepiej. Staniesz się odtąd godłem pamięci i wierności, wszyscy ludzie kochać cię będą, bo jesteś skromny i pokorny.

Niezapominajka podziękowała Panu Bogu i stała się rzeczywiście ulubionym kwiatem ludzi na całym świecie.

Trzynastoletni bohater przyjmowany w Białym Domu z królewskiemi honorami.

Onegdaj w Białym Domu Waszyngtonu gościem prezydenta Hoovera z królewskiemi honorami przyjmowanym był trzynastoletni chłopiec Briand Untledt, uczeń, z miejscowości Towner.

Młody bohater brał udział w autobusowej wycieczce nad Kolorado wraz z innemi dziećmi szkolnemi Wycieczka została zaskoczona przez straszny huragan śnieżny, którego ofiarą padło pięcioro dzieci. Młodziutki Briand ratował towarzyszy z niezwykłą przytomnością umysłu i poświęceniem. Sam doznał znacznych odmrożeń i kilka tygodni przepędził w szpitalu.

Gdy na zaproszenie prezydenta Hoovera przybył do Waszyngtonu, oczekiwało go na dworcu galowe auto Białego Domu, a Hoover tak był zachwycony swym młodziutkim gościem, że spożył z nim razem śniadanie i zaprosił go na nocleg do Białego Domu, choć były dla niego przygotowane apartamenta gościnne w hotelu.

Największa lokomotywa na świecie.

Między Arlon i Brukselą kursuje obecnie lokomotywa typu „Micado". Ciągnie ona pociąg z łatwością z szybkością 100 klm. na godzinę. Wymiary tego olbrzyma są następ.: Koła średnicy 170 cm., długość lokomotywy 14.54 m., wysokość 4.48 m.